

## TADEUSZ BARANOWSKI

ur. 1945; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, PRL
Słowa kluczowe	projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum opowieści o mieście, Baranowski, Tadeusz (1945- ), Baranowski, Eugeniusz (1916–1988), wspomnienie wojny, Majdanek (KL Lublin)

### Urodziłem się dwa razy

Nazywam się Tadeusz Baranowski. Jestem synem Eugeniusza Baranowskiego. Urodziłem się dwa razy. Urodziłem się 6 stycznia 1945 roku według dowodu osobistego. Według mojej mamy, która powiedziała nam to przed swoją śmiercią, urodziłem się 6 sierpnia [19]44 roku. Z powodu zawieruchy wojennej i niemożliwości załatwienia tych formalności, zostałem po prostu ochrzczony i mam datę urodzenia 6 styczeń [19]45, czyli pół roku później. Jest to o tyle zabawne, że ja właściwie nie obchodzę urodzin. Ja właściwie nie wiem, która wersja jest prawdziwa. Oficjalnie muszę się trzymać oficjalnej. Natomiast generalnie, jeżeli już, to próbuję trzymać się wersji mojej mamy.

W Zamościu moja rodzina znalazła się z powodu przeniesienia mojego dziadka z garnizonem zza Buga do garnizonu w Zamościu. Taki był zwyczaj. Nie wiem może i obecnie jest taki sam, że w momencie, kiedy wojsko przenosiło się, podoficerowie razem z wojskiem przenosili się do nowego garnizonu, również przenosiła się cała rodzina. Tak że przyjechał mój dziadek ze swoimi dziećmi i z ojcem, z trzema synami, i ze swoją żoną do Zamościa. I tam zastała ich [II] wojna. Wszyscy trafili do obozu koncentracyjnego na Majdanku, z którego już nie wyszedł dziadek, z którego nie wyszedł najmłodszy syn [prawdopodobnie chodzi o brata – dop. red.] mojego ojca. Nawet moja mama była na Majdanku. Mój ojciec tułał się po obozach jeszcze potem bardzo długo, jako jedyny znosząc nieprawdopodobne w ogóle rzeczy. Takie, w które się po prostu uwierzyć [nie chce] i dzisiaj nie można. Opowiadał o pobycie w obozach w sposób taki niechętny. Opowiedział niektóre rzeczy, na przykład: o piątej rano przy minus trzydziestu stopniach esesmani robili apel i polewali wszystkich w pasiakach wodą ze szlufu. Mówi: „Staliśmy zamarznięci po prostu w tych pasiakach”. Nabawił się choroby kręgosłupa, bo został uderzony przez esesmana szpadlem w kręgosłup. Potem cierpiał całe życie z tego powodu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-07-11, Jaktorów
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Transkrypcja</b>	Elżbieta Graboś
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Góra-Stępień
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"